№ 111. Środa 14. Maja 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie. drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

(Ofiary na dotkniętych powodzią.)

W drodze składki wpłynęło dalej na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu tarnowskiego, a mianowicie:

W powiecie *Gwoździeckim* 128 zł. 72 c.; w powiecie *Mostów wielkich* 13 zł. 89 c., a w powiecie *Buczackim* 17 zł. 50 c. wal. austr.

Telegramy.

Berlin, 12. maja. Od granicy polskiej donoszą z dnia dzisiejszego: Słychać, że w Petersburgu odkryto spisek wojskowy na korzyść Polski. Znaczna liczba oficerów, samych Rosyan, ma być wielce skompromitowana, osobliwie oficerowie ze załogi w Kaliszu. Wytoczono już wielkie śledztwo.

Paryż, 11. maja. Dzisiejszy *Monitor* donosi: Książę Napoleon odjechał wczoraj, by odwiedzić swojego teścia, ale nie otrzymał od Cesarza żadnej misyi politycznej.

Kadyx, 10. maja. Juarez miał nanowo ofiarować zadośćuczynienie. Sprzymierzeni wzięli tę propozycyę pod rozwagę. Almonte znachodzi coraz więcej stronników.

Bruxela, 11. maja. Dzisiejszy *Monitor belgijski* donosi: Stan zdrowia Króla jest ciągle pomyślny. Wkrótce nastąpi nowa operacya. Książę Brabantu przybędzie dziś wieczorem.

Nowy Jork, 1. maja. Potwierdza się, że flota unii stanęła pod Nowym Orleanem. Unioniści żądali, ażeby miasto się poddało, ale bombardowanie nie rozpoczęło się jeszcze, gdyż dotąd trwają układy między unionistami i władzami miasta. Separatyści zniszczyli w Nowym Orleanie bawełnę i parostatki; mówią też, że zabrali z miasta 18 milionów dolarów. Jenerał Beauregard otrzymał znaczne posiłki w Koryncie. Pochód jenerała Banksa wstrzymany został zniszczeniem mostów na Shenandoaku. Jak wieść niesie, dotarła część floty separatystów do fortu Wright nad rzeką Mississippi i uderzyła na statki kanonierskie unii. Nowy Madryd i Columbus są zalane wodą.

Przegląd polityczny.

Lwów, 13. maja. Jak wiadomo, oświadczył minister spraw zagranicznych hrabia Rechberg w odpowiedzi na interpelacyę pana Kurandy, że zawarcie prusko-francuskiego traktatu handlowego nie było wcale niespodzianem dla Austryi. Otóż teraz na poparcie tego oświadczenia przynosi półurzędowa *Donau Ztg.* od kilku dni już dokumenta w sprawie tego traktatu, i dotąd ogłosiła już trzy akta tego rodzaju, mianowicie: 1) notę hrabi Bernstorffa do posła pruskiego w Wiedniu barona Werthera datowaną z Berlina 7. kwietnia; 2) pismo hrabi Rechberga do hr. Choteka w Berlinie, datowane w Wiedniu 7. maja r. b. i 3) memoryał rządu austryackiego. Z tych dokumentów widać najwyraźniej, że rząd austryacki był dokładnie obeznany z całym tokiem tych układów między Prusami i Francyą, i że do samego ostatku przedstawiał rządowi pruskiemu niekorzyści, jakieby wypłynąć musiały z zawarcia tego traktatu tak dla Austryi jak i dla innych państw związku niemieckiego.

Otrzymane dzisiejszą pocztą telegramy nie wiele nam przyniosły ciekawego z za granicy. Najważniejszym jeszcze byłby głos Monitora francuskiego w sprawie podróży księcia Napoleona do Neapolu, który prędzej jeszcze, niż się spodziewać było można, rozwiał wszelkie domysły i wnioski przywiązywane od kilku dni do tej podróży. Dowiadujemy się bowiem z niego, że książę Napoleon wprawdzie odjechał istotnie 10go b. m. do Neapolu, ale tylko dla odwiedzenia swego teścia, i że od Cesarza nie otrzymał żadnej zgoła misyi politycznej. Z tego oświadczenia możnaby więc wnosić, że nadzieja unionistów włoskich względem bliskiego rozwiązania kwestyi rzymskiej została znowu na jakiś czas odroczona: wszelako są jeszcze i tacy, którzy opierając się na dawniejszych doświadczeniach nie dowierzają powadze Monitora, i wolą raczej ludzić się jeszcze pogłoskami, które bez ustanku roznoszą dotąd dzienniki na wszystkie strony świata. I tak między innemi utrzymują także dzienniki angielskie *Morning Post* i *Standard*, że Cesarz Napoleon postanowił stale odwołać załogę swoją z Rzymu, i że ewakuacya jeszcze w ciągu tego miesiąca się rozpocznie. W takim razie sądzą, że Ojciec św. natychmiast wyjechałby z Rzymu, i to do Bawaryi, albo na wyspę Maltę, i że na ten wypadek stoi już w pogotowiu korweta parowa „Niepokalane Poczęcie“, której załogę miał Papież zapewnić jeszcze podczas pobytu swego w Porto d'Anzio, że tylko na pokładzie tego statku opuściłby w razie potrzeby swoje państwo. Ale bądź co bądź, to już pewna dzisiaj, że jenerał Goyon odjedzie z Rzymu między 18. i 20. b. m., i że w tym samym czasie powróci margrabia Lavalette na swoje stanowisko.

Rządowi francuskiemu przybył znowu świeży kłopot za Atlantykiem. Państwo Montevideo odmówiło żądanego dla poddanych francuskich zadośćuczynienia i Francya zniewolona była powiększyć swoją eskadrę na tamtejszych wodach, by wspólnie z eskadrą angielską zmusić uporną republikę do wypełnienia swoich żądań. Natomiast zdaje się teraz układać pomyślniej dla Francyi sprawa expedycyi sprzymierzonej w Mexyku: jak bowiem donosi dzisiejszy telegram z Kadyxu, ofiarował prezydent Juarez nanowo zadośćuczynienie, i sprzymierzeni wzięli tę propozycyę pod rozwagę. Prócz tego słychać także, że Cesarz Napoleon niezarzucił wcale swego zamiaru utworzenia monarchyi mexykańskiej, i że jenerał Almonte, jak wiadomo gorliwy zwolennik tego planu, zyskuje coraz więcej stronników w prowincyach mexykańskich.

Rozsiewane od niejakiegoś czasu pogłoski, jakoby między Anglią i Francyą zachodziły nieporozumienia tak co do sprawy włoskiej jak i amerykańskiej, znalazły odgłos nawet w parlamencie angielskim, i na posiedzeniu izby niższej z 8. b. m. usiłował pan Disraeli dowieść, że przymierze między Anglią i Francyą nie jest wcale tak ściśle, jak się wydaje, i że to podejrzenie zdaje się utwierdzać już samo pomnażanie sił zbrojnych i podatków w Anglii. Na to jednak odpowiedział lord Palmerston z zapewnieniem, że obadwa mocarstwa działają ciągle w jak największej zgodzie, i że jeźli co do sprawy włoskiej zachodzą jakie różnice zdań, są one tylko przemijające i nietamują wcale właściwego biegu wypadków.

W sprawie czernogórskiej donoszą Gazecie Kolońskiej z Londynu, że Rosya zamierza zaproponować mocarstwom ogłoszenie Montenegru państwem niezawisłem dla przerwania raz na zawsze nieustannych zatargów z Turcyą. Wszelako powiadają, że plan ten nie może liczyć na pomyślne przyjęcie ani w Londynie, ani też w Wiedniu i Berlinie.

W końcu zasługiwałoby jeszcze na wzmiankę, że Szwajcarya, ciekawa również oglądać u siebie dygnitarzy japońskich, wyprawiła zaproszenie do poselstwa japońskiego, ażeby w powrocie z Europy zachodniej raczyło także federacyę szwajcarską zaszczycić swojemi odwiedzinami.

Sprawy krajowe.

Protokół 16go posiedzenia rady miasta Lwowa odbytego na dniu 3. kwietnia 1862 r. — Prezydujący pan burmistrz miasta.

Obecnych pp. radnych — razem 72.

Z nieobecności nieusprawiedliwionych — 8.

Na wstępie odczytany był protokół posiedzenia z 27. marca r. b., do którego radny p. Adamski zabrawszy głos — wniósł poprawkę, że przy wyborze stypendystów na wystawę świata Londynu oświadczył się był za ubiegającym Alexandrem Borkowskim dla tego, że ten obznajomiony właśnie w tem mieście mógłby być przewodnikiem drugich wysłanników — którą to poprawkę a z nią cały protokół zgromadzenie przyjęło, poczem tenże należycie podpisanym został.

Potem zabrał głos radny p. Doliniański i zapytał pana prezydującego, ażali datek przez radę m. dla Nadwiślan wyznaczony już posłanym został?

Po wyjaśnieniu p. prezydującego, że magistrat niemając dotychczas wiadomości, czy komitet towarzystwa agronomicznego krakowskiego do zbierania i rozdziału składek upoważnienie sobie wyjednał wyznaczony datek po dziś dzień nieodesłał, — przytoczył interpelant, że N. 76 Dziennika Polskiego obwieszcza właśnie, skład komitetu uchwałą ogólnego zgromadzenia Towarzystwa rolniczego krakowskiego ustanowionego, jako od władzy krajowej do zbierania składek i rozdawania samodzielnego na korzyść poszkodowanych ostatnią powodzią mieszkańców nadwiśla upoważnionego, — i wniósł, by teraz wzmiankowaną kwotę do kasy oszczędności Tarnowskiej, która do odbioru na rzecz poszkodowanych upoważniona została, przesłać. — Zgromadzenie przyjęło wniosek jednomyślnie, z tą uwagą, by przy wysłaniu pieniędzy do Tarnowskiej kasy oszczędności przyłączyć objaśnienie, że datek wzmiankowany jest dla poszkodowanych całego nadwiśla, chcąc przeto usunąć wątpliwość, czyli wzmiankowany komitet mieniący się nadwiślańsko-szczucińskim jest ogólnym lub tylko lokalnym.

Następnie przystąpiono do załatwienia spraw porządku dziennego.

Sprawozdawca radny ks. Ostrowski.

N. m. 25.175 — r. 22. Sprawunek środków naukowych dla szkoły realnej, które miasto przy organizacyi tej szkoły z własnych funduszów pokryć przyrzekło, pociągnął za sobą w r. 1861 wydatek w kwocie 1143 zł. $68^{1}/_{2}$ c. — Magistrat zgodnie z sekcyą V. wnoszą, by przedłożony rachunek na pomienioną kwotę przyjąć, zaś na rok 1862 na podobne wydatki systemizowaną kwotę 945 zł. preliminować i takową dyrekcyi szkoły realnej wypłacić, a oraz od tejże zażądać, by na przyszłość przy przedkładaniu rocznego rachunku z wydatków podobnych, przyłączyła inwentarz nowo spra-

wionych i z użytku wychodzacych środków naukowych, — dalej, by prosić c. k. Namiestnictwo krajowe o statuta i złożenie komisyi, która wedle przepisów obowiazujacych ma sie zajmować administracyą funduszu lokalnego szkoły realnej, gdyż po niej spodziewać się należy, że gmina miasta Lwowa przy ewidencyi łozonych kosztów i ulgę w wydatkach osiągnie.

Radny p. Lunda zabrawszy głos sprzeciwiał sie wypłaceniu żadanej kwoty na sprawunek środków naukowych aż do czasu gdy rada m. będzie mogła wpłynać na kierunek tej szkoły przez deputacye szkolne i komisyę administracyjna, a to z następujacych powodów: — że wys. rząd dotychczas nie wprowadził gminę w używanie praw jej zastrzeżonych, to jest nie wprowadził deputacye szkolną i komisye administracyjną, przeto gminę poniekąd zwolnił nawzajem od dotrzymania przyjętych na się zobowiązań dostarczania funduszu na środki naukowe, — że tutejsza szkoła realna przy dzisiejszej walnej organizacyi i wykładach w języku niemieckim nieodpowiada celowi kształcenia młodzieży w naukach przyrodnych na stan tak zwany średni czyli mieszczan przewodniczący w 19 wieku rozwojowi historyi narodów, — że extemporowanie młodzieży w ostatnich czasach tyle ganione, od wszystkich bezstronnych obywateli słusznie przypisywanym bywa brakowi taktu kierujących nią przełożonych szkół, którzy dopuszczają, że młodziez karami drażnioną bywa tak za okazywaną sympatyę dla niektórych ulubionych nauczycieli, jakoteż za wstręt pomimowolnie objawiany innym niechętnie się niemi opiekującym. Do tych uwag dołączył mowca wniosek by poprzód sekcyi V. polecić wypracowanie prośby do ministeryum stanu o zaprowadzenie języka polskiego w szkole realnej.

Radny p. Madejski bronił wniosku sekcyi V. co do wypłaty systemizowanej kwoty na środki naukowe ze stanowiska czysto prawniczego, utrzymując: że chociaż w. rząd gminę miasta Lwowa w używanie praw jej zastrzeżonych niewprowadził, jednak radzie m. niewypada zatrzymaniem funduszu na środki naukowe się odwetowywać, jeno w lojalny sposób wypełniając swoje obowiązki o swe prawa równie się domagać, — przyznawał jednak wadliwość dzisiejszej organizacyi szkoły realnej i popierał wniosek o wprowadzenie polskiego języka w wykładach szkolnych.

Przy wprowadzonem przez p. prezydującego głosowaniu — uchwaliło zgromadzenie znaczną większością głosów: preliminować i wypłacić systemizowaną kwotę na opędzenie kosztów sprawunku środków naukowych 945 zł. — zażądać przy rachunku wydatków inwentarz nowo sprawionych i zużytych środków naukowych, — uprosić wys. Namiestnictwo o statut i skład komisyi do administrowania funduszu lokalnego szkoły realnej, nakoniec — polecić sekcyi V. wypracowanie prośby do c. k. ministeryum stanu o wprowadzenie języka polskiego przy wykładach w szkole realnej.

Sprawozdawca radny pan Jabłoński.

N. m. 28.889 — r. 84. Od roku 1854 ponosi gmina miasta Lwowa koszt sprawunku premiów dla szkoły wzorowej i szkół parafialnych, niemając w zamian sobie prawo przyznane do wyboru i rozdziału tych premii pomiędzy młodzież.

Na podstawie zaręczonej przez Najj. Monarchę autonomii kraju wnosi tedy sekcya V. zgodnie z magistratem, by zanieść prośbę do wys. Namiestnictwa; by prawo wyboru i rozdziału tych premii miedzy młodzież, gminie miasta Lwowa ponoszącej koszt sprawunku tychże z własnych funduszów przyznanem zostało. Zgromadzenie przyjęło wniosek jednomyślnie bez wszelkiej dyskusyi.

(Dokończenie nastąpi.)

Anglia.

Londyn, 9. maja. (Pobyt posłów japońskich.) Dla uczczenia posłów japońskich odbyła się przedwczoraj wielka rewia wojskowa w Woolwich. Japonowie pilnie oglądają osobliwości Londynu. Dnia 5. wieczorem byli na posiedzeniu izby niższej i wyższej, następnie udali się na bal ochotników służby cywilnej. Głównie jednak nic ich tak nie zajmuje, jak maszyny. W hotelu, w którym stoją, podziwiają ich godną uwagi świadomość rzeczy i grzeczność. Wielu przyswoiło sobie wyrażenia angielskie najwięcej używane, i umieją się wysłowić w potrzebie. Drudzy noszą przy sobie słownik japońsko-angielski, i co chwila do niego zaglądają. Posłowie i oficerowie tyle już przywykli do zwyczajów europejskich, że przy jedzeniu używają jak najzręczniej nożów, grabków i łyżek.

(Posiedzenie parlamentu z d. 5. i 6. maja.)

W izbie wyższej trzeci odczyt i przyjęcie bilu względem przekazywania posiadłości ziemskich. W izbie niższej dyskusya nad rewizyą spraw szkolnych. Walpole i sir J. Pakington przystają na koncesye rządowe i nie widzą przyczyny do dalszej opozycyi parlamentu. Sir J. Pakington twierdzi jednak, że daleko jeszcze do ostatecznego załatwienia tej trudnej kwestyi i teraźniejszy kodeks uważa tylko za próbę.

Dnia 6. maja w izbie niższej lord Palmerston odpowiada na zapytanie Griffitha, że ani rząd Królowej Jej Mości ani departament indyjski nie mają żadnej wiadomości względem zamiarów Szacha perskiego na Herat. Rząd angielski rozważywszy okoliczności, uważa pogłoskę za mylną. Whalley z szyderskiemi okrzykami powitany proponuje uchwalić: że izba niezwłocznie uorganizuje się w komitet, aby z uwzględnieniem istniejących praw i interesów wziąć pod obrady akta 8. i 9. Wiktorya, względem uposażenia kolegium w Maynooth.

Lomes i Newdegate oświadczają się za wnioskiem; minister dla Irlandyi sir R. Peel przeciw niemu. Przy głosowaniu rezolucya odrzucona 193 głosami przeciw 111.

Na zapytanie względem budowy twierdzy w Spithead, lord Palmerston odpowiada, że komisya do obrony kraju jeszcze nie zdała sprawy względem tego przedmiotu; gdy to nastąpi, rząd zaproponuje izbie przyzwolić sumę pieniężną, a wtedy będzie sposobność do dyskusyi nad projektem. Zresztą nie mając zamiaru obrazić izbę, dodaje że ile razy parlament odbiera władzy wykonawczej prawo zajęcia się kwestyą podobną, zwykle pochodzą ztąd większe wydatki i najgorsze skutki.

Lindsay proponuje uchwalić, że obowiązkiem rządu jest przyprowadzić do skutku rezolucyę izby z 19. czerwca 1860, względem założenia portów schronienia. Powstaje dyskusya mianowicie z tytułu kosztów. Sir J. Pakington i inni członkowie opozycyi sa za wnioskiem. Milner Gibson i inni stronnicy rządu utrzymują, że wydziały na sprawozdaniu. których rezolucyę z r. 1860 oparto, obliczyły koszta na 6 milionów ft. szt. W końcu wniosek odrzucony 115 głosami przeciw 77.

Francya.

Paryż, 9. maja. (Doniesienia dworu. — Wyprawa do Mexyku.) *Moniteur du Puy de Dome* zapewnia, ze Cesarz w początku lipca oczekiwany jest w Vichy.

W przewidzeniu ewentualności mogących nastapić w skutek wyprawy mexykańskiej, dwie fregaty zaglowe posłane być mają z Lorientu do Saint Nazaire, w celu użycia ich jako lazaretów pływających dla chorych przybywających z Mexyku i środkowej Ameryki.

(Petycya biskupa z Rennes.) Na posiedzeniu senatu z dn. 7. maja przyszło pod rozprawy po raz trzeci i ostatni znana petycya Arcybiskupa z Rennes. Po żwawych i gwałtownych rozprawach, w których pp. Ségur d'Agnesseau, Larochejaquelin i kardynał Mathieu za rozprawą, zaś pp. Boulay de la Mourthe i Stourm przeciwko niej wystąpili, po odczytaniu petycyi bardzo gruntownie motywowanej i zbijaniu jej przez p. Billault, jako komisarza rządowego, ze względów praktycznych wyższej administracyi, senat na wniosek p. Boulay de la Mourthe przeszedł do porządku dziennego. Sprawozdawca p. Larochejaquelin nie mógł już zabrać głosu po mowie zaiste świetnej ale nie gruntownej, p. Billault, chociaż to sobie zastrzegł, prosząc dla spoźnionej juz godziny o odroczenie rozpraw do następnego dnia.

(Wzmocnienie załogi rzymskiej.) *Pays* donosi, że francuska załoga w Rzymie została wzmocnioną kanonierami pieszemi i pociągiem artyleryi. Żołnierze ci, którzy już do Rzymu przybyli, zapełnią szeregi jednej bateryi czwartego pułku artyleryi i jednej kompanii 4. szwadronu pociągu.

(Powrot p. Goyon.) Dziennik *Patrie* donosi, że margrabia de Lavalette około połowy maja do Rzymu odjedzie, jeżeli nic takiego nie zajdzie, coby zmnieniło przygotowania ku temu uczynione. Około tego samego czasu powróci do Paryża jenerał de Goyon. Wyjazd jego z Rzymu spożnił się jedynie z powodu podróży do Porto d'Anzio, dla osobistego pożegnania się z Papieżem. Papież wyjazdem tym ma być mocno zasmucony i mówią, iż polecił nuncyuszowi, ażeby prosił p. Thouvenela o przyczynę tego postanowienia rządu francuskiego. Mówią także, iż Papiez nadać miał jenerałowi de Goyon order Chrystusa w dowód nadzwyczajnej swej łaski i przychylności. Bo od wielu lat order Chrystusa nadawany tylko głowom koronowanym; jeden tylko jenerał Lamoriciere nim zaszczycony został.

(Podróż p. Mercier.) Najnowsze depesze donoszą, że poseł francuski Mercier dn. 26. kwietnia był już w Washingtonie. Pogłoska powszechnie wierzona twierdzi, iz podróż jego do Richmondu nie miała wcale politycznego celu. W Nowym Jorku przekonani są o tem, że p. Mercier nie miał sobie powierzonego, dla tego nie troszczono się wcale o wycieczkę jego prywatną.

Journal des Debats także jest tego zdania, iż p. Mercier nie miał żadnej misyi dyplomatycznej; jest on bowiem uwierzytelniony przy rządzie unii i sprzeciwiałoby się to wszelkim zwyczajom dyplomatycznym, ażeby poseł przy jakiem mocarstwie akredytowany opuścić miał swoja posadę dla robienia powstańcom przeciwko niemu propozycyi, których skutkiem musiałoby być utwierdzenie ich w powstaniu. Zdaje się zaś, iż p. Mercier udał się do Richmondu w porozumieniu z p. Lincoln. W Londynie uważają dotąd wszelkie pośredniczenie w sporze amerykańskim jako przedwczesne.

(Poselstwo chińskie.) Według ostatnich wiadomości z Chin rząd cesarski zamierza wysłać nadzwyczajne poselstwo do Anglii i do Francyi. Naczelnikiem poselstwa ma być Pao-King, tajny radca i sekretarz do spraw zagranicznych. Czas jego wysłania nie został jeszcze oznaczony.

(Posiedzenie w izbach.) Na posiedzeniu z dnia 5. maja p. Darimon zapytał prezesa, czyli deklaracya sprawdzenia budżetu przez najwyższa izbę obrachunkową przesłana już została. Prezes oświadczył, iż raz już zrobiono podobne zapytanie, ciało prawodawcze zrobiło więc już w tym względzie to, co zrobić chciało; reszta zaś jest rzeczą najwyższej izby obrachunkowej. Dep. Schneider żądał w imieniu komisyi budżetowej przesłanie tejze komisyi budżetu sprawdzonego na rok 1862 potrzebnego gwoli ułożenia budżetu na rok 1863. Praca komisyi daleko się już posunęła, nie mając zaś budżetu z r. 1862, nie może ułożyć ostatecznie budżetu na rok 1863. Markiz Mortemart, pp. Darimon Picard i Jubinal żądają, ażeby budżet w mowie będący przez właściwe bióro izby przesłany został. Prezes oświadczył, iż posiada jedynie kopię dekretu, ale bez wywodu motywów. Izba następnie postanowiła, ażeby

budżet sprawdzony z r. 1861 komisyi przesłany został bez poprzedniego udzielenia go izbie.

(Wiadomości bieżące.) Sułtan darował Cesarzowi kilka z owych olbrzymich dział, sięgających oblężenie wyspy Rodus. Przybyły ony do Tulonu. P. Coulvier Grandier zamieścił w *Patrie* rozprawę meteorologiczno-astronomiczną z ilustracyami, w której wykazuje jako owoc 50letniego doświadczenia, iż z wyiskrzenia się gwiazd w jednym roku oznaczyć można naprzód temperaturę następnego roku. Na rok 1862 p. Grandier prorokuje ciepło i suszę, mało deszczu wolnego, wiele zaś burz i nawalnic.

Belgia.

Bruxela, 8. maja. (Stan zdrowia Króla. — Wiadomości bieżące.) Ostatnie doniesienia o zdrowiu Króla są znacznie pomyślniejsze. Dzisiejszy buletyn urzędowy oddala wszelką obawę. Do gazety kolońskiej piszą, że wszystkie klasy ludności jednakowem a rzewnem współczuciem dla Króla są przejęte. Kardynał arcybiskup w Mecheln zarządził nabożeństwo, aby wymodlić Królowi spieszny powrót do zdrowia. Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian i jego małżonka Karolina mają tu przybyć jutro. Papież nadesłał 10.000 fr. dla ubogich z Gandawy. W senacie toczyła się dziś debata nad petycyami Antwerpii o zniesienie fortyfikacyi. Petycyę odesłał senat ministrowi wojny, podobnie jak izba deputowanych.

(Izba deputowanych.) Na posiedzeniu izby deputowanych z dnia 7. maja p. Dumortier wniósł mocyę powszechnie popierana, upoważniającą prezesa izby do układania na przyszłość niezawiśle porządku dziennego, wykluczając z niego wszelkie kwestye drażliwe i stronnicze. „Stan zdrowia naszego monarchy“, mówił pan Dumortier, „nie jest zatrważający, potrzeba jednak, ażebyśmy wyroków Opatrzności spokojnie oczekiwali.“

Włochy.

(Pobyt Ojca św. w Porto d'Anzio.) Do korespondecyi Havas piszą z Rzymu pod dniem 3. maja: Król Franciszek II. oddał Papieżowi wizytę w Porto d' Anzio wraz z całą swoją familią, i zabawił tam całe dwa dni. Monsignor Merode oprowadzał Króla i Królowę po obozie wojsk papieskich, gdzie ich z wielkim zapałem przyjmowano. Dziennik rzymski opisuje manewra wojskowe, którym Papież uczestniczył wraz z Królem Franciszkiem II. Manewra wystawiały usiłowane wylądowanie korwety za pomocą wielu łodzi, które wojsko papieskie odparło. Użyto do tego blisko 2000 wojska papieskiego. Powrót Papieża z Porto d' Anzio wcale był niespodziewany. W czasie pobytu jego w tem miejscu zdarzyło się, iż statek jeden piemoncki zbliżył się do portu na 50 metrów i wywiesił swoją banderę. Żołnierze papiescy spieszyli do armat i chcieli dać ognia, od czego ich tylko wyraźny zakaz papieski wstrzymał. Hrabia d' Aquila w Paryżu żyjący zamierzał pojednać się z synowcem swym Królem Franciszkiem neapolitańskim, i w tym celu do Rzymu przybyć miał, na co jednak rząd papieski nie pozwolił. Hrabiowie Tranii i Caserta udadzą się w podróż po kanonizacyi japońskich męczenników. Na uroczystość tę oczekują przeszło 200 biskupów, między któremi wielu będzie Francuzów a bardzo mało Włochów.

Niemce.

(Gubernator Moguncyi.) Do powszechnej gazety augsburskiej piszą z Moguncyi pod dniem 7. maja: Plakat dziś po rogach ulic rozlepiony zawiadomił nas, że Najjaśniejszy Cesarz austryacki Arcyksięcia Wilhelma zamianował gubernatorem twierdzy Moguncyi, i że inne szczegóły dowództwa twierdzy w dotychczasowym stanie nadal pozostaną. Około godziny 11tej przed południem Arcyksiążę przybył do Moguncyi. Przybywając od Biebrich wjeżdżał konno przez most nad Renem. Wjeżdżał do pięknej Moguncyi, w której przed czterdziestu laty ojciec jego na laurach swych spoczywając jako gubernator twierdzy związkowej tak chętnie przebywał. Arcyksiążę udał się zaraz na plac zamkowy, gdzie wojsko załogi związkowej w paradzie ustawione było. Po skończonej paradzie Arcyksiążę udał się do gmachu gubernatorskiego, gdzie o godzinie w pół do pierwszej oficerowie załogi, a o godzinie w pół do drugiej urzędnicy tutejsi przedstawieni mu byli.

(Sprawy sejmu związkowego.) Kilka dzienników podało osnowę relacyi, którą zjednoczone wydziały holsztyńskie złożyły na posiedzeniu sejmu związkowego dnia 1go b. m. Relacya ta, pisze *Gazeta wied.*, odnosi się do noty duńskiego posła związkowego z 19. marca b. r., w której ten zaprotestował przeciw kompetencyi sejmu związkowego do księstwa Szleswik. Wydziały zjednoczone dowodzą, że nie było przyczyny do takiego protestu, i że akt, do którego protest się odnosi, był należycie oparty na prawie związkowem.

Dania.

(Nowy order wolnych mularzy.) Według *Skandinavisk Gazette* pisze Gazeta wied., Król, który jest zarazem wielkim mistrzem tutejszej loży wolnych mularzy, ustanowił nowy order. Nazywa się on Magister-Templi. Dotąd tylko członkowie stowarzyszenia w Danii zostali ozdobieni tym orderem, można go jednak nosić, nie należąc do loży. Król szwedzki Karol XV., książę Oskar i poseł szwedzki przy tutejszym dworze są zagranicznymi członkami nowego orderu.

Rosya.

Petersburg, 3go maja. (Budżet.) Budżet ministeryum finansów na rok 1862 wynosi 26,732.217 r., jako to:

Departament podatków i należytości 11,307.709 r., departament handlu zagranicznego 6,092.429 r., departament kopalni i salin 5,223.694 r., departament skarbu państwa 3,496.304 r., departament handlu wewnętrznego i rękodzieł 414.367 r., kancelarya ministra 75.406 r., kancelarya osobna do spraw kredytowych 55.959 r., koszta utrzymania domów ministra 32.124 r., minister i jego adjunkt 22.225 r., gratyfikacye 12.000 r., razem 26,732.217 r.

Grecya.

(Wykreślenie batalionów.) Piszą z Aten, że numera batalionów 1go i 2go, które w czasie buntu w Nauplii konsystowały, z kontroli armii na zawsze wykreślone zostały. W ich miejsce zaprowadzone będą dwa nowe bataliony nr. 11sty i 12sty.

(Składki na flotę.) Gazeta rządowa ogłasza pierwsze ofiary, które złożyli przebywający w Paryżu Grecy na utworzenie floty narodowej. Sumę 3256 drachm oddano już gotówką greckiemu bankowi narodowemu, zaś 1652 drachm jest jeszcze subskrybowanych. Do zbierania dalszych składek zamyślają urządzać filialne komitety także w innych miastach, gdzie są kolonie greckie.

Turcya.

(Utarczki z Czarnogórcami.) *Journal de Constantinople* z d. 3. maja zaprzecza wiadomości, jakoby poseł francuzki, de Monstier i poseł rosyjski Łabanów, protestować mieli przeciwko naruszeniu granicy czarnogóskiej przez wojska tureckie. Przeciwnie cała Europa pochwala to naruszenie, które stało się koniecznością i jest już faktem dokonanym. Dnia 29. kwietnia wojska tureckie spotkały się już na terytoryum czarnogórskiem, z Czarnogórcami pod Niksicz spieszącemi. Po kilku godzinnej morderczej walce, w której Czarnogórcy stracili 480 ludzi w zabitych, rannych i do niewoli wziętych, 2 działa i różne zapasy wojenne a Turcy 84 ludzi w poległych i rannych i dwóch wyższych oficerów, zwycięztwo zostało przy Turkach. Na innym punkcie jedna kompania turecka, przez Czarnogórców obsaczona, broniła się energicznie i odparła ich za nadejściem posiłków. Niestety zwycięztwo drogo okupione być musiało; 47 Czarnogórców a 84 Turków poległo w boju.

W dniu 16. kwietnia 8000 Czarnogórców i 6000 powstańców szturmowali ośm razy pozycye tureckie w wąwozie Duga, zawsze jednak odparci zostali, od walki wszakże w ten czas dopiero odstąpili, jak Derwisz Basza swe wojsko do boju wprowadził. 630 Czarnogórców poległo w boju, prócz tego zostawili na placu 100 długich karabinów, mnóstwo jataganów i innej broni. Kilku żołnierzom tureckim którzy w ich ręce w padli, nieludzko członki poucinali. Następnie *Journal de Constantinople* zaprzecza wieści, jakoby Druzowie w Havranie dopuście się mieli karygodnej niesforności. Były tam zaiste demonstracye przeciwko rekrutacyi, lecz tęgością władz zaraz przytłumione zostały.

Ameryka.

Nowy Jork, 18. kwietnia. (Wypadki wojenne.) Według doniesień z państw południowych unioniści przypuścili szturm do twierdz Jackson i Philipps, które zakrywają drogę do Nowego Orleanu. Jenerał Beauregard doniósł drogą telegraficzną, że się oszańcował w Koryncie, i że znacznej nawet sile oprzeć się może. W Yorktown wojska konfederacyi uskuteczniły wycieczkę, i miały zamiar otoczyć lewe skrzydło armii związkowej. Jenerał M' Clellan donosi, że jenerał Smith pobił secesyonistów. Związkowe łodzie kanonierskie bombardowały Yorktown, ale nie skutecznie. Jenerał Banks posunął się do Newmarket. Doniesienia z państw południowych potwierdzają, że twierdza Puławski po 36 godzinach bombardowania zdobytą została. Zabrano tam 47 dział i wiele amunicyi. Strata obu stron wynosiła 1 polegly i 3 rannych. *Norfolk Day Book*, który wielkie znaczenie przywiązuje do odwiedzin posła francuskiego Merciera w Richmond, pisze: Południe nie zniesie dyplomacyi, która konfederacyę wyłącza z pod prawa politycznego, i narodowość jej narusza na jej własnych wodach.

(Komitet dobra publicznego.) Dzienniki z New Orleans z d. 4. kwietnia donoszą, iż ukonstytuował się tam komitet dobra publicznego pod prezydencyą Soulégo, byłego posła w Madrycie. Komitet ten zadekretował między innemi, iż tylko niezdolni do boju uwalniać się mogą od służby wojskowej, iż władzy wojskowej wszystkie zapasy starego żelaza, miedzi i bronzu wydane być mają, że pod karą śmierci nie wolno wymieniać papierowych pieniędzy Stanów skonfederowanych na srebro., w końcu że każdy handlarz przedający żywność, na której już brakować poczynało, po wyższej cenie jak ta którą komitet ustanowił, jako zdrajca kraju uważany być ma.

(Rekrutacya.) Prezydent Davis w mesażu na kongres wniesionym, żądał zaprowadzenia rekrutacyi na czas trwania wojny. Cała ludność od 18 do 35 lat ulegać jej ma.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 13. maja. Na wczorajszy targ przypędzono 304 sztuk bydła rzeźnego, mianowicie ze Stryja 17 wołów, z Lesienic 3 stada po 46, 20 i 36 wołów, ze Lwowa 32, z Żółkwi 16, z Ostapia 45, z Rozdołu 2 stada po 15 wołów, z Nistanicza 15, z Kamionki 12 a z Kopyczyniec 35. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 279 wołów na potrzeb miasta i płacono za wołu, mogącego ważyć 300 ℔ mięsa i 40 ℔ łoju, 69 zł. 50 c.; sztuka zaś, którą szacowano na 380 ℔ mięsa i 70 ℔ łoju, kosztowała 96 zł. 50 c. wal. austr.

— Na targach w Grodku, Jaryczowie i Szczercu sprzedawano w drugiej połowie kwietnia b. r. w przecięciu mac pszenicy po 4 zł. 60 c. — 4 zł. — 4 zł. 60 c.; żyta 3 zł. 10 c. 2 zł. 50 c. — 2 zł. 70 c.; jęczmienia 2 zł. 50 c. — 2 zł. 20 c. 2 zł. 40 c.; owsa 1 zł. 40 c. — 1 zł. 40 c. — 1 zł. 40 c.; hreczki 2 zł. 80 c. — 2 zł. 70 c. — 2 zł. 60 c.; kukurudzy w Szczercu 3 zł. 50 c.; kartofli 1 zł. 60 c. — 1 zł. — 1 zł. 50 c. Cetnar siana kosztował 1 zł. 20 c. — 80 c. — 80 c. Sąg drzewa twardego 10 zł. 50 c. — 0 — 10 zł.; miękkiego 8 zł. — 0 — 8 zł. Za funt mięsa wołowege płacono 16 c. — 14 c. — 12 c. i za mas okowity 60 c. — 0 — 60 c. Nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Według doniesień handlowych podajemy średnie cenyzboża i innych artykułów, jakie były w drugiej połowie kwietnia b. r. na targach w obwodzie stryjskim.

	Miejsce targu:											
	Stryj		Kałusz		Rożniatów		Żurawno		Rozdół		Żydaczów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	4	25	4	50	4	40	4	40	4	80	4	50
„ żyta . . .	3	20	3	50	3	20	3	25	3	10	3	50
„ jęczmienia .	2	30	2	50	2	.	2	27	2	60	2	50
„ owsa . . .	1	20	1	.	1	10	1	20	1	20	1	20
„ hreczki . .	3	15	2	.	.	.	.	.	2	50	2	50
„ kukurudzy .	3	50	3	.	3	10	.	.	3	20	3	50
„ kartofli . .	1	80	.	.	1	80	1	40	1	70	1	50
Cetnar siana . . .	.	80	1	20	.	80	.	80	.	55	.	85
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia konicza	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	25	5	.	4	80	4	70	9	.	7	.
„ „ miękkiego	4	20	3	40	4	.	3	10	6	.	6	.
Funt mięsa wołowego	.	11	.	11	.	12	.	10	.	10	.	11
Mas okowity . . .	.	71	.	80	.	42	.	60	.	60	.	80

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. maja.

Hotel rosyjski: PP. Brunowacki W., z Żukowiec. — Guzkowski K., z Nowegomiasta. — Guzkowski M., z Niżankowiec. — Hr. Dzieduszycki Zyg., z Medwedowiec. — Hr. Dzieduszycki Kaź., z Niesluchowa.

Hotel angielski: Rodakowski W., z Połochiczy. — Wojczyński Alfred, z Tuligłów. — Piotrowski A., z Rzeszewa. — Agopsowicz C., z Grochowiec. Agwas S., z Witkowa. — Szymonowicz A., z Krzywołudki. — Donigewicz A., z Bazaru.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. maja.

PP. Hermann Ł., do Rzepniowa. — Fruchtmann F. adw. kraj., do Stryja. Orlecki K, do Rzeszowa. — Bielecki K., do Domaradza. — Bobrowski W, do Charkówki. — Wysocki J., do Brodów. — Bielski W., do Delawy. — Niezabitowski F., do Zameczka. — Oczaszalski S., do Hrusiatyna. — Szymanowski F., do Bobiatyna. — Nałęcz Jarczewski E., do Krusz-lnicy.

Spostrzczenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. maja 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan po wietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	‴				
7. god. zrana	324 28	+ 11.4	90 2	zachodni sł.	deszcz
2. god. po poł.	323 82	+ 19 3	60.3	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	323 69	+ 15 8	56.4	„ „	„

Ilość deszczu 1‴.60.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: **„Dzwonik z Notre-Dame"** dramat w 6 oddziałach z romansu Wiktora Hoga.

Kurs lwowski.

Dnia 13 maja.		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski .	wal. austr.	6	18	6	24
Dukat cesarski	„ „	6	20	6	26
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	69	10	84
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	5	2	7
Talar pruski	„ „	1	95	1	98
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	80	50	81	17
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	84	50	85	17
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez kuponów	235	.	238	33
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	50	73	17
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	8	84	75

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 13. maja.	Instytut kupuje zł.	kupuje c.	sprzedaje zł.	sprzedaje c.	Za kupon wypada zł.	c.
Nowe prócz kuponów 100 po w. a.	81	—	81	50	1	46⅔
Dawne „ „ 100 „ „	85	5	85	58	1	54

Telegrafowany kurs wiedoński papierów i weksli.

Dnia 13. maja.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 84.55. Metaliki po 5% za 100 zł. 71 95; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Wegier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 848 —; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 220.30; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 132 —. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.27, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 130 35.

KRONIKA.

(Widoki Murzynów w Hajti.) „Opinion nationale" opierając się na broszurze „Haiti, les progrés, sou avenir etc." wydanej przez jednego z jej współpracowników pana Aleksandra Bonneau zapowiada wywędrowanie murzynów ze Stanów Zjednoczonych do Haiti. Instytucye i postępy tej rzeczypospolitej, pisze, dają murzynom Stanów Zjednoczonych wszelką jaka być może gwarancyę. Już oni to pojęli; a rząd Haiti ma już teraz ważną podporę w przychodźctwie amerykańskiem. Nowo przybyli poświęcają się głównie uprawie bawełny, do czego od dzieciństwa pazywkli, a korzyści ich pracy zachęcają rodowitych mieszkańców Haiti do naśladowania. Jakiekolwiek rozmiary przybierze emigracya amerykańska, pożyteczną będzie dla murzyńskiej rzeczypospolitj, a niepodobna, aby prezydent Lincoln nie myślał o Haiti, gdy zwracał uwagę kongresu na projekt kolonizacyi murzynów i mulatów, którzy skutkiem wojny staliby się ciężarem dla rządu federacyi. Rewolucya socyalna, która obecnie panuje w Stanach Zjednoczonych tem się nareszcie ukończy, że wielka rzeczypospolita uwolni się od niewolnictwa, a Haiti zaludni mieszkańcami pracowitymi i biegłymi we wszelkich pracach klimatowi odpowiednich.

(Środek ochraniający od choroby morskiej.) Doktor Neven Derotreu, opierając się na zasadzie, że choroba morska pochodzi od zawrotu sprawianego przez nieustanne tracenie równowagi, urządził krzesło zawieszone w taki sposób jak bussola okrętowa, to jest, że osoba siedząca w niem pozostaje ciągle w położeniu pionowem bez względu na wszelkie kołysanie się okrętu. Jestto bardzo dobroczynny pomysł, dla osób słabych zmuszonych odbywać długą przeprawę morską.

W y k a z

przychodów c. k. uprzyw. galicyjskiej żelaznej kolei „Karola Ludwika."

Przestrzeń obrotu 47½ mil.

Miesiąc	Komunikacya osób: Liczba podróżnych	Komunikacya osób: wal. aust. zł.	c.	Transport towarów: cetnary celne	Transport towarów: wal. aust. zł.	c.	Razem: wal. aust. zł.	c.
Kwietnia 1862 . .	26.544	75.699	28	*359.562	168.926	29	244.625	57
Do tego od 1. stycznia do 31. marca 1862	69.369	186.391	56	1,259.493	644.692	35	831.083	91
Razem . .	95.913	262.090	84	1,619.055	813.618	64	1,075.709	48
Przychód bruto w marcu 1861 (z przestrzeni 34½ mil) wynosił							185.899	94

*) Prócz tego transportowano 21.648 cetnarów celnych różnych ładunków rządowych bez policzenia należytości frachtowej.

Wiedeń, 1. maja 1862.

C. k. uprzyw. galic. kolej żelazna „Karola Ludwika".

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.